

# Kult Niepokalanego Poczęcia NMP w życiu św. Stanisława Papczyńskiego

ks. Jacek Rygielski MIC

Niepokalana Maryja była obecna w życiu o. Stanisława od samych początków, przede wszystkim w pobożności i nabożeństwie, jakie mieli do Niej jego rodzice. Z pewnością skutkowało to tym, że Maryja stała się jego szczególną towarzyszką. Wstępując do zakonu, przyszły święty przyjął imię Stanisław (chrzcielne imię: Jan) od Jezusa i Maryi. Co ważne, nie tylko „od Maryi”, ale od „Jezusa i Maryi”, jakby chciał pokazać, że tych dwóch osób nie da się od siebie oddzielić. Maryja zawsze wskazuje na Chrystusa, jedyne Zbawiciela. Oddając cześć Maryi, naśladując Ją, kroczymy ku Chrystusowi, bo to w Nim wszystko osiąga swoje wypełnienie.

Warto wspomnieć, że nauka o Niepokalanym Poczęciu Maryi w czasach ojca Stanisława Papczyńskiego nie była jeszcze oficjalnie uznana poprzez uroczyste nauczanie Kościoła (orzeczenie dogmatyczne zostało ogłoszone w 1854 r.). To powodowało, że pojawiały się dyskusje na ten temat, które czasami przyjmowały postać ostrej polemiki pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami tej tezy. Jednak w praktyce i w przekonaniu wiernych Kościoła, w tym naszego Założyciela, nauka ta była uznawana za coś oczywistego. Kult Niepokalanego Poczęcia trwał od wielu wieków przed pojawieniem się o. Stanisława, a samo Niepokalane Poczęcie było rozumiane jako szczególny dar, łaska dana przez Boga Maryi, Matce Jezusa Chrystusa.

Jak św. Stanisław otaczał kultem Niepokalaną Maryję? W skrócie można odpowiedzieć, że zarówno słowem mówionym, jak i pisanym, czynem oraz życiem. Stanisław Papczyński, zakładając nowe zgromadzenie, skupił się właśnie na czci Niepokalanego Poczęcia Maryi. Sama nazwa zgromadzenia wskazuje na wybitnie maryjny charakter. Mówi o tym już sama oficjalna nazwa: „Zgromadzenie Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia NMP”. Św. Stanisław postawił przed nowym zgromadzeniem trzy cele szczegółowe: szerzenie czci Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Bogurodzicy Dziewicy, wspomaganie modlitwą wiernych zmarłych, którzy przebywają w czyśćcu, zwłaszcza żołnierzy i zmarłych na skutek zarazy, oraz wspomaganie duchowieństwa diecezjalnego w pracach kościelnych. Powołanie w szeregi tego

zakonu wiąże się z oddawaniem czci Maryi. Można powiedzieć, że każde dzieło zakonu marianów w przeszłości, jak i dzisiaj, jest otoczone Jej szczególną opieką, gdyż to właśnie Ona została wybrana na Patronkę Zgromadzenia.

O. Stanisław pragnął czcić Maryję przede wszystkim przez świadectwo swego życia, co wiązało się z całkowitym zawierzeniem Jej opiece. Był gotów oddać życie za obronę Jej czci, a w szczególności za obronę prawdy o Jej przywileju Niepokalanego Poczęcia. Ojciec Papczyński praktykował również modlitwę poświęcenia się Maryi, która była wyrazem jego ufności, jak również przyjęcia Maryi jako Matki danej nam pod krzyżem przez Jezusa.

Ponadto, pisząc o Maryi, św. Stanisław skupiał się także, obok misterium Jej Niepokalanego Poczęcia, na pragnieniu naśladowania Jej

## Akt poświęcenia się rodziny Niepokalanemu Sercu Maryi

Maryjo, rodzina nasza poświęca się dziś bez reszty Twojemu Niepokalanemu Sercu. Zawierzamy Ci naszą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, zwłaszcza godzinę naszej śmierci i samą śmierć. Racz sprawować opiekę nad nami i rozporządzać naszym czasem, naszym życiem duchowym, naszą pracą. Poświęcamy Ci nasze ciała, nasze dusze, nasze zdolności i umiejętności. Tobie zawierzamy naszą wolność, nasze dążenia, nasze powinności, a nawet nasze przewinienia. Błogosław nas wszystkich i obdarz nas Twoim niezwykłym pokojem. Pozostań z nami na zawsze razem z Jezusem, św. Józefem i aniołami świętymi. Bądź „Arką zbawienia” dla tej rodziny, która teraz i na zawsze pragnie należeć do Ciebie na cześć i chwałę Boga Najwyższego. Amen.



życia. Stwierdził m.in., że cnoty, jakimi Maryja została przyozdobiona przez Boga, trudno wyliczyć, a te, które dostrzegamy w sposób szczególny, najbardziej uwidoczniły się w czasie męki Jezusa Chrystusa. Należy do nich zwłaszcza zaliczyć: miłość do człowieka, boleść i męstwo. Życie Maryi według Ojca Założyciela jest dla nas wzorem myślenia, mówienia i działania. Maryja jest dla nas także wzorem przyjmowania Jezusa, Jego nauki, Jego łask oraz kroczenia za Nim.

Ojciec Papczyński przedstawił wiele przykładów postaw Matki Bożej, które powinniśmy naślado-

wać w dążeniu do doskonałości. W jednym ze swoich tekstów, komentujących scenę nawiedzenia, Założyciel podkreślił, że warto zwłaszcza naśladować Maryję w Jej trosce o innych, która powinna wpływać z miłości Boga i bliźniego. W innym miejscu Ojciec Stanisław ukazywał również wielką roztropność i rozwagę Maryi oraz zachęcał, by na Jej wzór podobnie rozoznawać duchy, zanim podejmie się decyzję. Należy również zaznaczyć, że głównym celem praktykowania każdej cnoty jest podobanie się Bogu Ojcu i Chrystusowi, tak jak to czyniła Maryja zarówno w tym,

co myślała, jak i w tym, co mówiła i czyniła.

Na uwagę zasługuje też wezwanie, które o. Stanisław polecał często powtarzać swoim duchowym synom. Brzmi ono w sposób następujący: „Niepokalane Poczęcie Maryi Dziewicy, niech będzie nam zbawieniem i obroną” (*Immaculata Virginis Mariae Conceptio sit nobis salus et protectio*). Formuła ta nie koncentruje się tylko na osobie Matki Jezusa, ale również na działaniu Boga w Jej życiu, który zachował Ją od grzechu pierworodnego i jego skutków. Jest to jednocześnie wezwanie, aby to misterium było też „nadzieją i obroną” od upadku dla innych wierzących. Również dzisiaj codziennie marianie wypowiadają je przy okazji wspólnych czy osobistych modlitw, przyzywając w tych krótkich słowach Jej opieki.

Innym elementem szerzenia kultu maryjnego były bractwa Niepokalanego Poczęcia NMP, które miały w to dzieło włączyć ludzi świeckich. Maryja Niepokalana nie jest tylko własnością zakonników, lecz jest Ona dana jako Matka wszystkim ludziom. Dlatego bractwa powinny skupiać wiernych, którzy pragną zgłębiać Jej życie oraz Ją naśladować, jak również dzielić się tym doświadczeniem z innymi.

O. Stanisław Papczyński był wiernym czcicielem i naśladowcą Maryi Niepokalanej. To właśnie Jej powierzał się w trudnych momentach swojego życia, wierząc, że jego prośby zostaną wysłuchane. Jak pokazywał, kult maryjny nie polega tylko na modlitwach i śpiewach, ale musi być połączony z czynami w codziennym życiu. Przed wszystkim musi się on uzewnętrznić we własnym nawróceniu i w dążeniu do świętości. Ponadto, naśladowanie Maryi zawsze musi być połączone z naśladowaniem Jezusa, który sam zostawił nam Swoją Matkę jako wzór. ■